

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 189

Warszawa, piątek 18 czerwca 1937 r.

Rok XII

# Z tajemnic masonerii Akces łóż do przewrotu majowego

Rola ambasadora Tomassiniego w Polsce

Jeden z wybitnych znawców zagadnienia masonerii w Polsce u dzielił naszemu piśmie, w związku z akcją antymasońską ABC, następującego oświadczenia niektórych wydarzeń historycznych w Polsce.

Przed wojną światową masoneria w Polsce była organizacją słabą. Obejmowała ona pewne koła ruchu socjalistycznego i postępowego, przyczem masoneria polska nie posiadała samodzielności organizacyjnej. Poza istniejącymi łóżami, związanymi z masonerią w Niemczech, działali w Polsce poszczególni wolnomularze afiliowani do łóż zagranicznych, przeważnie francuskich, ulokowani w różnych obozach, nawet w nacjonalistycznym.

W niepodległej Polsce próbę szerszej organizacji masonerii podjął w r. 1921 włoski misja wojskowa i włoski ambasador Francesco Tomassini. Tomassini

przybył do Polski już w r. 1919 i rozpoczął swą działalność od nawiązania stosunków z przedstawicielami łóż w różnych stronach Polski. Dążył do utworzenia w Polsce Wielkiej Łoży obrządku szkockiego.

Istotnie w r. 1921 powstała Wielka Łoża, do której weszło szereg kierowniczych czynników w polityce i w armii. Sławna „Strażnica” była organizacją pomocniczą tych łóż.

Natomiast Łoże Wielkiego Wschodu obejmujące stronnictwa ówczesnej lewicy, nie doszły do tak silnych wpływów nie posiadając samodzielności organizacyjnej wobec zagranicznych władz masońskich. Wpływ żydów na te Łoże był daleko widoczniejszy, niż na Łoże obrządku szkockiego. W latach 1925 i 1926 Łoże Wielkiego Wschodu starają się o uzyskanie

tej samodzielności organizacyjnej i przekonują się, że utworzenie Wielkiego Wschodu Narodowego w Polsce zależne jest od wykazania masonerii zagranicznej zasięgu wpływów tego Łoża w Polsce.

Stąd akces tych łóż do przewrotu majowego i do akcji szkockich łóż wojskowych, celem wykazania zagranicy, że wpływy lewicy są w Polsce decydujące. Tak należy rozumieć ówczesne hasło pogłębiania rewolucji. Jeden z wybitnych przedstawicieli w tym okresie masonerii szkockiej oświadczył, że akces PPS do przewrotu majowego ma na celu uzyskanie prawa do utworzenia Wielkiego Wschodu Narodowego. Wewnętrzne sprawy masońskie decydowały o stosunku PPS do przewrotu politycznego w Polsce. Przewrót majowy i akces PPS umożliwił reakcję polityków łóż Wielkiego Wschodu. Ale doszło

do konfliktu. Brześć był porachunkiem rządów pomajowych z Łożami Wielkiego Wschodu Narodowego.

## Szef sztabu niemieckiego z wizytą w Paryżu

PARYŻ, 17. 6. — Szef niemieckiego sztabu gen. Ludwik Beck przybył wczoraj wieczorem do Paryża.

We francuskich kołach politycznych podkreślają, że wizyta ta jest aktem kurtuazyjnym. Pomiędzy to przypisują jej tu pewne

znaczenie, spodziewają się bowiem, że rozmowy, które gen. Beck przeprowadzi z szefem sztabu francuskiego, gen. Gamelin oraz innymi przedstawicielami francuskich kół wojskowych, mogą się przyczynić do zacieśnienia stosunków pomiędzy obu państwami.

## Napad na inż. Doboszyńskiego planowali żydzi w Skawinie Dalsze zeznania świadków oskarżenia

KRAKÓW, 17. 6. (tel. wł.). W czwartym dniu procesu przeciwko inż. Doboszyńskiemu przewinął się przed sądem świadek żydzi z Myślenic, zeznający na okoliczności demolowania sklepów żydowskich podczas zajść w Myślenicach. Wszyscy świadkowie żydzi opisują w przesadny sposób zniszczenie i sklepów i towarów, dokonane w czasie marszu na Myślenice, wymieniając sumy poniesionych strat.

Świadek Henryk Splichal współwłaściciel sklepu z bronią w Krakowie zeznaje na okoliczność, iż Doboszyński w dniu 20 czerwca ub. roku zakupił u niego 50 sztuk naboju do rewolweru przedstawiając zezwolenie na noszenie broni.

Świadek Stanisław Leźnicki zarządczący w majątku Doboszyńskiego w Chorowicach opowiada, iż przed wyprawą myślenicką z polecenia Doboszyńskiego poczynił w Krakowie zakupy zapasów żywnościowych.

Po zeznaniach szeregu świadków, żyjski w Skawinie przeprowadzał agitację za niekupowaniem u żydów chleba za nim żydowska bojówka. Dochodziły go również wiadomości, iż żydzi zamierzają pobić inż. Doboszyńskiego.

(D. c. sprawozdania na str. 6-ej).

## Wszystkie podwórza warszawskie będą zaasfaltowane do 30 września

Urzędowa agencja PAT donosi: Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski zwiędził dziś w godzinach rannych roboty przy budowie wiaduktu na dworcu Gdańskim. Ukończenie prac i oddanie wiaduktu do użytku projektowane jest w końcu b. r.

Dokonując objazdu miasta, p. premier stwierdził, że w znacznej ilości domów nawet tych, które

służą na wielkie składy towarowe, podwórza są wyłożone zwykłym brukowcem i nie dają możliwości utrzymania w nich należytego porządku i czystości.

Ze względów zdrowotnych oraz w celu zapewnienia mieszkańcom domów możliwej ciszy, pan premier wydał zarządzenie, aby w terminie do 30 września zaasfaltowano podwórza w Warszawie.

## Miniaturowe państwo żydowskie powstanie w wyniku podziału Palestyny Żydzi niezadowoleni

LONDYN, 17. 6. „Daily Herald” donosząc, że raport komisji królewskiej dla Palestyny został ogłoszony przez komisję zaaprobowany. Ujawnia szereg interesujących szczegółów tego raportu, którego podstawową ideą jest podział Palestyny na 2 części odrębne: arabską i żydowską.

Część arabska tworzyć miała by wraz z Transjordanią jedną całość państwową z emirem Transjordanii jako głową tego niezależnego państwa pod protektorem Wielkiej Brytanii.

Część żydowska natomiast tworzyłaby 7-me dominium brytyjskie, reprezentowane w Lidze Narodów na równi z innymi dominiami brytyjskimi.

Obszar państwa żydowskiego obejmowałby Galileję i zwiężający się pas ziemi, biegnący od Syrii aż do Gazy.

Jeruzolima i Bethlehem zamienione zostałyby na strefy międzynarodowe pod mandatem Wielkiej Brytanii. Haifa stałaby się obszarem kontrolowanym przez W. Brytanię jako angielska baza morska ze specjalnymi przywilejami dla żydów w mieście Haifa. W Jaffie zagwarantowane zostałyby specjalne prawa Arabów. Z Jeruzolimy do Jaffy ku zachodowi i do morza martwego na wschód oraz z Haify do Beysanu, terytorium arabskiego, ciągnęłyby się dwa wolne korytarze.

Wedle obliczeń żydowskich — pisze „Daily Herald” — na obszarze utworzonego w ten sposób państwa żydowskiego mogłoby zamieszkać co najwyżej milion żydów. Żydzi przeto przeciwni są takiemu okrojeniu swej siedziby narodowej, które nie dawałoby im możliwości należytej ekspansji. Bacięta walka rozgorzeje o obszary, położone na południe od Dżezby w stronę Akali. Teren ten ma być odseparowany od Palestyny i poddany bezpośrednio kontroli brytyjskiej. Żydzi domagają się, aby Atala była granicą państwa żydowskiego na południu.

„Daily Herald” stwierdza, że żydowski kongres sjonistyczny, który rozpocznie się 3 sierpnia w Zurychu, mieć będzie epokowe znaczenie.

## Ohydny zbrodniarz zamordował własną matkę

POZNAN, 17. 6. — W wyniku energicznego śledztwa w sprawie ohydnego morderstwa, dokonanego onegdaj na osobach Augustyny Oertlowej i Ewy Figlarz przy ul. Mickiewicza, patrol policyjny ujął dzisiaj w okolicy miejsca

zbrodni sprawcę zabójstwa. Jest nim syn zamordowanej Ewy Figlarz, 18-letni Florian Figlarz, z zawodu leśnik.

Zbrodniarz został osadzony w więzieniu.

## Czekamy aktu oskarżenia! Zapowiedź sensacyjnego procesu p. Starzyńskiego przeciwko „ABC”

Urzędowa agencja „PAT” nadaje komunikat treści następującej:

„W związku z oszczerczą kampanią, prowadzoną ostatnio przeciw-

ko prezydentowi stolicy p. Stefanowi Starzyńskiemu, prezydent m. st. Warszawy występuje na drogę sądową przeciwko autorom artykułów znieważających i wyzywających, w szczególności zaś przeciwko Wła-

dystawowi Studnickiemu, dziennikowi „ABC” i innym.

Przed wszystkim musimy zastrzec się przeciwko przesądaniu przez PAT, że krytyczny nasz stosunek do komisarycznego prezydenta stolicy był kampanią oszczerczą. O słuszności stawianych przez nas zarzutów zadecyduje sąd i dzisiaj nikt, a w szczególności urzędowa agencja prasowa, nie ma prawa przesądzać tej sprawy.

Nasz krytyczny stosunek do gospodarki p. Starzyńskiego znany jest nie od dzisiaj i nie od czasów „ostatnich”, jak mówi o tym komunikat PAT.

Ze źródeł prywatnych dochodzą nas wiadomości, że oskarżenie p. Starzyńskiego przeciwko „ABC” ma dotyczyć całokształtu stosunku pisma naszego do osoby komisarycznego prezydenta stolicy, jest to pierwszy w historii prasy polskiej wypadek, pociągnięcia do odpowiedzialności pisma za krytyczne ustosunkowanie się do osoby jednego z dygnitarzy. Tego rodzaju posunięcie jest charakterystyczne właśnie dla p. Starzyńskiego.

Czekamy ze spokojem doręczenia nam aktu oskarżenia. Mieszkańcy Warszawy dowiedzą się nareszcie całej prawdy o p. Starzyńskim i jego roli na stanowisku głowy samorządu Warszawy.

## Sprawa Gdańska

Gdańsk to ujęcie do morza głównej polskiej rzeki i jedyne naturalne połączenie kraju z wybrzeżem. To dalej jedno z najważniejszych ogniw germańskiej ekspansji na wschód i zaciskającej się od północnego zachodu pruskiej pętli. A to chyba wystarczy dla każdego, by sobie należycie uświadomić wagę zagadnienia gdańskiego w polityce polskiej.

Zmaganie się Polski ze stałe napierającą, — w pokoju czy wojnie, — niemieczyzną trwa już wiele wieków. Granice między nami przesuwają się wciąż, zawsze na korzyść tego z partnerów, który bardziej był zdecydowany, prężny i energiczny i który posiadał wyraźny, na wiele lat naprzód zakrojony i konsekwentny kierunek swej polityki i rozwoju. A skoro zaś niestety polityka polska wobec Niemiec nie zawsze była wyraźna i rzadko konsekwentna, pol-

ski obszar skurczył się i ponieśliśmy poważne straty.

Gdy jednak, — mimo przewagi niemieckiej i konsekwentnie przez Niemców prowadzonej polityki, mimo naszych zaniedbań i kierowania przez długi czas, siłą narodowych w inną zupełnie stronę, — położony nad Wisłą Gdańsk nie zatracił swej łączności i naturalnego ciężenia do Polski, widać, że w krzyżujących się w nim falach politycznych znacznie silniejszą i naturalniejszą była fala z południa na północ wzdłuż biegu Wisły, aniżeli druga, poziomo z zachodu na wschód biegnąca, z Brandenburgii do Prus Wschodnich.

I dlatego, choć dziś poprzez dawne polskie szczyty i nazwiska rozbrzmiewa w Gdańsku niemal wszechwładnie język niemiecki i choć wpływ Berlina w polityce „Wolnego Miasta” jest dziś przemożny,

stwierdzić trzeba, że nie jesteśmy bynajmniej tam u ujścia Wisły przegrani i nie będziemy nigdy przegrani nad Bałtykiem, o ile tylko zdobędziemy się na właściwą politykę, na konsekwencję i na ofiarne działanie.

Powtórzeniem przeszłości i błędem nie do darowania byłoby dowolne zrezygnowanie z Gdańska dlatego tylko, że jesteśmy w nim w mniejszości, lub dlatego, że wybudowaliśmy drugi, czysto polski port morski. Albo też dlatego, że utrzymanie Gdańska zbyt wielkich wymaga ofiar. Nie ma bowiem zbyt wielkich ofiar, których by nie trzeba było poświęcić dla obrony najistotniejszych potrzeb narodowych i dla realizowania zasadniczej jego linii politycznej. A jest nią przecież ścisłe i szerokie związanie Polski z Bałtykiem.

Jednym z pierwszych wa-

runków naszej polityki gdańskiej winna być zgodność i jednolitość żywiołu polskiego w Gdańsku. Na tym tak trudnym i napróżd wysuniętym odcinku naszego życia narodowego nie stać nas w żadnym wypadku na spory wewnętrzne, wzajemne walki i osłabianie się. A to tym bardziej, że z drugiej strony występuje coraz bardziej jednolity, totalistycznie zmechanizowany front niemiecki. Wysiłki polskie, tak ze strony rządu, jak i miejscowego polskiego społeczeństwa koniecznie być muszą zgodne i jednolite. Nie wolno więc nikomu przenosić na teren gdański spraw, które nas dzielą i kłócą w Polsce, nie wolno przedstawicielowi rządu czynić z tego powodu jakichkolwiek rozróżnień między Polakami, zamieszkałymi w Gdańsku.

I dlatego konsolidacja Po-

# ABC walczy o Wielką Polskę